

EUGEN GORB

Mariupolski Uniwersytet Państwowy/
Francuskie Centrum Badań Nauk Społecznych
ORCID: 0000-0002-9782-9194
e-mail: eshorb14@gmail.com

RELACJE ALEKSANDRA BRÜCKNERA Z ROMUALDEM HUBEM: O PROBLEMIE POLSKO-NIEMIECKIEGO DIALOGU NAUKOWEGO KOŃCA XIX WIEKU

Aleksander Brückner's Relationship with Romuald Hube: a Study of the
Polish-German Academic Dialogue of the Late Nineteenth Century

Abstract: The article focuses on the peculiarities of the research laboratory of Aleksander Brückner and Romuald Hube used in their work on the collection of texts of court oaths from the 14th and 15th centuries. The background of the history of the academic dialogue between the two scholars is based on Aleksander Brückner's letters kept in the Jagiellonian Library. They have never been used as a source of biographical information about A. Brückner or R. Hube. On the basis of the epistolary materials and additional published sources, the author attempts to reconstruct the process of working on the publication of invaluable artefacts of the medieval Polish language.

Keywords: Aleksander Brückner, Romuald Hube, academic dialogue, court oaths, textual criticism.

Paradoksalnie, ani Aleksander Brückner, ani Romuald Hube nie doczekali się do tej pory własnej biografii naukowej, mimo że pierwszy należał do grona fundatorów sławistyki, a drugi uznawany jest za jeden z filarów polskiej nauki prawa. Trzynastotomowy korpus korespondencji R. Hubego, przechowywany w Sekcji Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, jest dobrze znany badaczom i wielokrotnie stał się podstawą publikacji o charakterze naukowym (Gadamska-Serafin 2019, Jaworski 2016, Lewaszkiewicz 2012, Michalski 2001, Sochacka 1977), ale 32 listy A. Brücknera nie tylko nie były dotychczas publikowane, ale również pozostawały praktycznie niewykorzystane przez badaczy. Były one dobrze znane znawcy biografii Brücknera, Władysławowi Berbelickiemu, który w artykule z lat 80. ubiegłego wieku zrelacjonował treść przynajmniej jednego listu, nie powołując się jednak na korespondencję Hubego (Berbelicki 1986: 81). Proponowana publikacja ma na celu uzupełnienie pewnych luk w historiografii wymienionych w tytule naukowców w oparciu

o istotną bazę informacyjną zawartą w listach A. Brücknera do R. Hubego, pisanych w latach 1884-1890.

Obecnie problem życia i twórczości naukowej R. Hubego rozpatrywany jest pod dwoma względami: oceny wkładu Hubego w rozwój polskiej nauki prawa (publikacje Stefana Pałczyńskiego, Wojciecha Witkowskiego i Igora Zgolińskiego) (Pałczyński 2000, Witkowski 2013, Zgoliński 2022) oraz biblioteki R. Hubego i jej losów po śmierci prawnika (artykuły ukraińskich badaczek Marii Aleksejenko i Oleny Polewskiej) (Aleksiejenko 2007, 2010, Polewskiej, 2010, 2018, 2023). Ostatnie lata życia Hubego charakteryzowały się wyraźnym spadkiem aktywności publicznej i naukowej uczonego, toteż nawet dość szczegółowe opracowania biograficzne Stosława Łaguny, Fiodora Zigela, Aleksandra Rembowskiego i Karola Dunina (Łaguna 1890, Zigel 1891, Rembowski 1901, Dunin 1904) ograniczają się do kilku zdań na temat ostatnich lat życia senatora Hubego.

Jeśli chodzi o A. Brücknera, to wręcz przeciwnie, okres drugiej połowy lat osiemdziesiątych XIX wieku jest stosunkowo dobrze opracowany pod względem kompletności informacji biograficznych – wystarczy wspomnieć prace Heinza Pohrta, Wilhelma Zeila, Dietricha Scholzego, ale wszystkie one powstały kilkadziesiąt lat temu (Pohrt 1970, Zeil 1980, Scholze 1993). Stosunkowo niedawna monografia zbiorowa pod redakcją Yvonne Kleinmann i Achima Rabusa nie wniosła do tematu nic nowego, ograniczając się do podsumowania dotychczasowego stanu badań (Kleinmann, Rabus 2015). Korespondencja A. Brücknera, rozproszona po archiwach kilku krajów, ma więc ogromny niewykorzystany potencjał jako źródło informacji o życiu naukowym Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej na przełomie XIX i XX wieku.

Nie ma potrzeby szczegółowo zatrzymywać się nad głównymi etapami biografii R. Hubego przed podjęciem współpracy z A. Brücknerem, gdyż życie polskiego jurysty znalazło odzwierciedlenie w kilku rzetelnych opracowaniach, które zostały omówione w części wstępnej proponowanego studium. Warto natomiast zwrócić uwagę na przebieg ostatnich lat życia historyka prawa, kiedy to mimo podeszłego wieku kontynuował badania naukowe. W 1878 roku, gdy Hube miał już 75 lat, siwowłasy uczoney został członkiem Rady Państwa i zmuszony był wyjechać do Petersburga, aby brać udział w jej posiedzeniach, ale nie potrafiło to długo, ponieważ miał poważne problemy ze słuchem związane z jego wiekiem, więc opuścił stolicę i wrócił do swojego majątku Stobiecko Szlacheckie na zasłużony odpoczynek.

W 1880 roku Stobiecko Szlacheckie zostało sprzedane, a Romuald Hube przeniósł się do Warszawy, gdzie mieszkał aż do śmierci 9 sierpnia 1890 roku. Ostatnie 10 lat życia Romualda to okres, w którym prawnik, wolny od służby publicznej, mógł całkowicie poświęcić się pracy naukowej, pomimo sędziwego wieku. Naukowiec miał do dyspozycji ogromną bibliotekę, którą aktywnie uzupełniał podczas pracy w Petersburgu. Jednak to właśnie w latach 80. XIX wieku znaczna część biblioteki Hubego została utracona. Wspomnieliśmy wyżej o sprzedaży majątku, która zmusiła uczonego do wyjazdu do Warszawy. Najwyraźniej Hube miał trudności finansowe, ponieważ częściowo sprzedał swoją bibliotekę Uniwersytetowi w Odessie. Znaczna część książek Hubego trafiła również na Uniwersytet Jagielloński, ale nie wiadomo na pewno, czy zostały one sprzedane, czy подарowane przez badacza (Dunin 1904: 37).

Niezadowalająca sytuacja finansowa Hubego nie była raczej spowodowana jego marnotrawstwem, ale wręcz przeciwnie – naukowiec przywiązywał dużą wagę do działalności charytatywnej. W szczególności dopiero po śmierci Romualda dowiedziało się o jego dobroczynnej składce, która miała stanowić posag dla sierot wychodzących za mąż za rzemieślników. Wkład został wniesiony do Instytutu Św. Kazimierza w Warszawie i był przeznaczony wyłącznie dla jego wychowanek (Łaguna 1890: 610).

W ostatnich latach życia R. Hube postawił sobie za cel doprowadzenie do logicznego zakończenia wszystkich rozpoczętych wcześniej projektów naukowych. Ostatnia, mniej lub bardziej ukończona praca Hubego pochodzi z 1889 roku. Mający już 86 lat uczony przygotował także kolejne wydanie swoich gruntownych monografii poświęconych prawu salickiemu, co świadczyło o jasnym i żywym rozumie badacza, który zachował do ostatnich dni życia. Książki ukazały się po raz pierwszy w latach 1865-1867 (Hube 1865, Hube 1867), a Hube zdążył przygotować do druku kolejne polskie wydanie, którego jednak nie ujrzał za życia. To ostatnie dzieło historyka prawa było efektem kilkudziesięciu lat skrupulatnych badań tekstologicznych. R. Hube zmarł bezpotomnie, więc swój majątek, który w chwili jego śmierci wynosił 45 tys. rubli, zapisał siostrze i przyjaciółom (Dunin 1904: 38, Rembowski 1901: 437).

Nie znamy z całą pewnością historii korespondencji między A. Brücknerem a R. Hubem przed 1884 rokiem, ponieważ epistolarna spuścizna berlińskiego profesora jest rozproszona po archiwach całej Europy, ale kolekcja listów Brücknera do Hubego daje nam podstawy, by zakładać, że R. Hube napisał do Brücknera po raz pierwszy na początku lata 1884 roku. Hube potrzebował językowego komentarza Brücknera w procesie przygotowywania swojego artykułu, który został opublikowany w tym samym roku na łamach „Ateneum” (Hube 1884). Językoznawca szczegółowo opisał w nim swoje poglądy na temat pochodzenia takich słów jak ‘wróżba’ i ‘wroźda’, których nie będziemy dublować w niniejszej publikacji ze względu na ich specyficzny językoznawczy charakter. W tym pierwszym znanym liście do Hubego sam Brückner narzeka na chroniczny brak czasu spowodowany systematycznymi zajęciami ze studentami na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma, gdzie pracował od 1880 roku. Pracoholik Brückner szczerze zazdrościł Hubemu, który był w stanie poświęcić cały swój czas na badania, podczas gdy młody berliński profesor nie mógł sobie pozwolić na więcej niż napisanie kilku recenzji lub krótkiego artykułu (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 17-18).

Warto zwrócić uwagę na interesujący fakt: artykuł Hubego z czasopisma „Ateneum” nie wspomina o udziale berlińskiego sławisty w wyjaśnieniu pewnych kwestii językowych poruszonych w artykule i szczegółowo odzwierciedlonych w liście Brücknera z 21 czerwca 1884 roku. Zamiast tego Hube odwołuje się głównie do prac wybitnego polskiego historyka prawa Wacława Maciejowskiego, który zmarł na krótko przed publikacją artykułu (Hube 1884). Jedną z cech charakteru A. Brücknera była ogromna wrażliwość na krytykę i dbałość o recepcję naukową jego prac. Brückner niezwykle skrupulatnie śledził wszystkie recenzje i analizował wzmianki o swojej pracy innych badaczy. Można przypuszczać, że w związku z pominięciem jego nazwiska w artykule Hubego, A. Brückner poczuł się na swój sposób urażony przez prawnika, w związku z czym nastąpiła trwająca prawie 3 lata przerwa w ich korespondencji. Kolejny list datowany jest dopiero na 8 kwietnia 1887 roku.

Można przypuszczać, że w latach 1884-1887 powstał jeszcze co najmniej jeden list Brücknera do Hubego, zawierający prośbę berlińskiego profesora, której siwowłósy prawnik nie mógł szybko spełnić, ponieważ rzadko opuszczał dom. Jednak już w liście z 8 kwietnia Brückner dziękował R. Hubemu za to, że o nim nie zapomniał. List zawierał również interesujące szczegóły dotyczące prywatnego życia Hubego, który wiosną 1887 roku odwiedził Berlin i spotkał się tam z Brücknerem. Najwyraźniej historyk prawa poprosił A. Brücknera o informowanie go o nowościach wydawniczych w związku z przygotowywaniem jego nowych prac, które zostaną omówione poniżej. W pierwszym liście po powrocie Hubego do Warszawy Brückner przekazał mu informację o publikacji pracy Oswalda Balzera na temat funkcjonowania trybunału koronnego w XVI wieku (Balzer 1886). Mniej więcej w tym samym czasie A. Brückner zaczął odgrywać rolę pośrednika w kontaktach naukowych między Hubem a innymi uczonymi. W szczególności do berlińskiego sławisty zwrócił się jego nauczyciel, Vatroslav Jagić, z prośbą o przekazanie mu adresu pocztowego R. Hubego (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 19-20).

Już 14 kwietnia Romuald Hube poprosił Brücknera o przygotowanie kopii jednego z dokumentów przechowywanych w dziale rękopisów berlińskiej biblioteki. Uczony spełnił prośbę siwowłósego senatora tak szybko, jak to było możliwe, ale prawdopodobnie już 15 kwietnia Hube napisał do Brücknera, że był zbyt pospieszny ze swoją prośbą i że kopia dokumentu nie jest już potrzebna. A. Brückner otrzymał drugi list po tym, jak odwiedził bibliotekę i sam skopiował potrzebny fragment z rękopisu. Te dwa najwyraźniej bardzo krótkie listy Hubego nie są nam znane w oryginale – możemy jedynie domyślać się o ich treści z parafrazy zawartej w liście Brücknera z 18 kwietnia.

Nie należy przypuszczać, że R. Hube wykorzystywał swojego młodszego kolegę jako źródło wiedzy bibliograficznej lub do wypożyczeń międzybibliotecznych. Takie prośby były wówczas powszechną praktyką w komunikacji naukowej. List z 18 kwietnia 1887 roku daje pojęcie o obustronnej wymianie informacji między uczonymi: Brückner dziękował Hubemu za skopiowany rękopis, który berliński sławista zamierzał wykorzystać do przygotowania obszernej recenzji jednego z dzieł filologa Władysława Nehringa. Recenzje Brücknera niemal zawsze miały charakter samodzielnych badań naukowych, do których pobudzało uczonego recenzowane dzieło, dlatego w ramach swoich rzeczowych recenzji badacz publikował m.in. źródła o charakterze historyczno-językowym. Hube polecił również Brücknerowi zwrócenie uwagi na rękopiśmienny kodeks z Królewca, który uczony pospiesznie zamówił do Berlina (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 21-22). Począwszy od listu z 18 kwietnia, korespondencja obu naukowców zaczęła zawierać długie i wymowne fragmenty dotyczące pogody, takie jak następujący: „[...] pora piękna tylko nadzwyczaj zimna. Po kilku dniach wiosennego ciepła wykazał się Kwiecień istotnym LżyKwiatem, jak go w 15. Stuleciu nazywano: mróz i śnieg, wywołały chwilowy widok zimy; teraz powoli ociepla się znowu powietrze” (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 22). Brückner informuje Hubego także o nowościach wydawniczych, które mogą zainteresować prawnika, w tym o publikacji artykułu Tomáša Masaryka, poświęconego w dużej mierze zabytkom czeskiego prawa średniowiecznego (Masaryk 1887).

Najcenniejszą wzmianką w liście Brücknera z 18 kwietnia jest jednak ostatni akapit, w którym napisał on, że czeka na przesłanie mu kolejnych arkuszy „Rot”, nad którymi

będzie pracował (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 22). Słowa te są pierwszą wzmianką o dużym wspólnym projekcie wydawniczym Hubego i Brücknera, który ujrzał światło dzienne w 1888 roku (zezwoenie cenzury datowane na 10 (22) listopada 1888 roku) (Hube 1888). Ponieważ praca ta będzie przedmiotem dyskusji w większości listów Brücknera do Hubego z lat 1887-1889, warto omówić ją bardziej szczegółowo.

List dotyczył kolekcji tekstów polskich przysięg sądowych z przełomu XIV i XV wieku. W przedmowie Romuald Hube nazywa swój zbiór kontynuacją wydanej w 1875 roku edycji krakowskich przysięg sądowych, która zawierała 73 teksty (Hube 1875). Prawnik był niezwykle zainspirowany faktem, że publikacja ta posłużyła za impuls do powstania szeregu prac z zakresu historii języka polskiego, więc kolejny tom, zawierający ponad tysiąc tekstów przysięg, powinien jeszcze bardziej przyczynić się do intensyfikacji badań językoznawczych. Hube zaznaczył, że większość tekstów została opublikowana z oryginalnych rękopisów, z wyjątkiem przysięg poznańskich, które powstały na podstawie kopii przysięg przechowywanych w prywatnym archiwum uczonego. Co ciekawe, to właśnie Brückner zwrócił uwagę Hubego na fakt, że poznańskie przysięgi sądowe zostały wcześniej opublikowane przez W. Nehringa (Nehring 1880) i należy o tym wspomnieć w przedmowie (więcej na ten temat w liście Brücknera do Hubego z 30 sierpnia 1887 roku) (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 22). Historyk prawa podkreślił, że odtworzył wszystkie bez wyjątku formuły polskojęzyczne, gdyż swoją publikację kierował przede wszystkim do badaczy języka ojczystego, dlatego niektóre utrwalone łacińskie zwroty z przysięg zostały skrócone (Hube 1888: I-II).

Biorąc pod uwagę charakter i tematykę publikacji, nie dziwi fakt, że prawnik zwrócił się o pomoc do A. Brücknera. R. Hube w swoim wstępie do zbioru wyjaśnia rolę, jaką berliński profesor odegrał w przygotowaniu dzieła do publikacji. Hube napisał, że sam Brückner wyraził chęć opracowania słownika i indeksu do kolekcji. Brückner dostosował indeksy zarówno dla profesjonalnych filologów, jak i czytelników niezaznajomionych z historią języka polskiego XIV i XV wieku. W tym celu we wstępie Hube przytacza długi (4 strony) cytat berlińskiego sławisty, który daje wyobrażenie o specyfice średniowiecznej polszczyzny. Pierwszy brücknerowski dopisek do tekstu przedmowy Hubego został przesłany uczonemu w liście z 17 lipca 1887 roku, na długo przed tym, jak Brückner przekazał Hubemu ostateczną wersję opracowanego słownika i rejestru nazw własnych (Hube 1888: II-VI, Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 31).

A. Brückner włożył tytaniczny wysiłek w publikację przysięg sądowych – jego indeksy znacznie ułatwiają pracę z tekstami, zwłaszcza przeciętnemu czytelnikowi, ale mają jedną zasadniczą wadę, dość typową dla prac Brücknera. Wszystkie przypuszczenia i warianty odczytania słów nie zawierają odniesień do literatury i analogii z innych źródeł, przez co nie sposób dziś z dużą wiarygodnością zweryfikować indeksów Brücknera do tekstów przysięg sądowych.

Proces przygotowywania do druku tekstów średniowiecznych przysięg można zrekonstruować na podstawie dalszej korespondencji między Brücknerem a Hubem, która oprócz tematu pracy nad przysięgami zawiera wiele innych szczegółów. Na przykład list Brücknera z 10 maja 1887 roku informuje o prośbie Hubego dotyczącej sporzą-

dzenia wyciągów dla jego pracy o prawie salickim, będącej ostatnim dziełem warszawskiego jurysty. Berliński sławista zawiadomił również swojego starszego kolegę o wizycie niemieckiego historyka prawa Heinricha Brunnera do Berlina, co oczywiście zainteresowało Hubego w kontekście jego badań nad prawem salickim (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 23-24). Pod koniec maja Brückner ponownie napisał do Hubego w sprawie Brunnera, z którym jednak berliński profesor nie spotkał się ze względu na jego intensywne wykłady i śmierć małej córki Brunnera (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 26).

Dwa tygodnie później (24 maja 1887 roku) Brückner pisał, że już w następnym tygodniu rozpocznie pracę nad „rejestrem” do przysięg, który będzie uzupełniał w miarę otrzymywania gotowych arkuszy źródła. Uczony sądził, że taka stopniowa praca nad materiałem przyspieszy proces wydawniczy, gdyż niemal natychmiast po otrzymaniu ostatniej strony tekstu Brückner będzie mógł przesłać Hubemu gotowy rejestr. Zastanawiając się nad formą indeksu, Brückner postanowił pozostawić w nim jedynie najważniejsze słowa i ich formy, a także przygotować osobny wykaz nazw własnych i tytułów. Treść listu świadczy o tym, że Hube początkowo nie planował sporządzenia osobnego indeksu – była to inicjatywa Brücknera (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 25).

Wiadomo, że 31 maja A. Brückner wysłał do Hubego list zawierający szereg poprawek do wydrukowanych już arkuszy przysięg, jednak uczony obawiał się, że Hube nie otrzymał tego listu, gdyż 8 czerwca zapytał prawnika, czy korekta dotarła do adresata. Nie znaleziono go w korpusie listów Brücknera do Hubego, można więc przypuszczać, że list zaginął. Oprócz poprawek do tekstów przysięg sądowych, zawierał on niezatytułowaną recenzję Brücknera złożoną w „Archiv für slavische Philologie”. List z 8 czerwca natomiast podaje wyjaśnienie Brücknera dotyczące przyjętej przez niego metody skrótów w przygotowanym przez uczonego indeksie do tekstów przysięg (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 27-28).

Główną część kolejnego listu, datowanego na 25 czerwca, poświęcono korekcie kolejnych dwóch arkuszy tekstów przysięg sądowych. A. Brückner zauważył w szczególności, że są one wydrukowane znacznie staranniej niż poprzednie, choć uczony dostrzegł jeszcze kilka błędów, na które zwrócił uwagę swojego starszego kolegi. Profesor obiecał, że prześle gotowe indeksy w ciągu kilku dni po otrzymaniu ostatniego arkusza tekstu źródłowego. Brückner relacjonował, że w końcu spotkał się z H. Brunnerem poza stolicą Niemiec, gdyż historyk mieszkał w prywatnym domu na wsi. Z kilku zdań, które berliński profesor poświęcił swojej wizycie u Brunnera, można wywnioskować, że Brückner opowiedział mu o projekcie publikacji przysięg, co oczywiście zainteresowało badacza, ale nie był on w stanie odpowiednio ich ocenić ze względu na barierę językową – Brunner niegdyś znacznie lepiej znał język polski, ale z czasem i z powodu braku praktyki niemal stracił swoje umiejętności (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 29-30).

List z 17 lipca świadczy o zakończeniu etapu aktywnych prac nad tekstami przysięg i sporządzaniem indeksów pomocniczych. Na początku sierpnia Brückner zaplanował urlop – wyjazd na kurację do słonych wód Elmen (Bad Salzellen). Po czterech tygodniach pobytu w Elmen na berlińskiego profesora oczekiwano w Ossolineum we Lwowie, gdzie planował pracować nad rękopisami do ostatniej dekady października.

Podczas podróży do Lwowa Brückner był gotowy do przeglądu ostatecznej korekty swoich indeksów do przysięg sądowych, o czym wspomniał Hubemu (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 31-32).

Pierwszy list z kurortu Elmen pokazuje, że nawet podczas urlopu pracoholik Brückner nie przerywał pracy nad szlifowaniem indeksów do projektu wydawniczego Romualda Hubego. Uczony pośpiesznie odpisał prawnikowi, że znacznie poprawił słownik, który zwiększył się niemal trzykrotnie. A. Brückner zaproponował między innym, by tekst był drukowany w zwykłych liniijkach, a nie w osobnych kolumnach. Jak wiemy, Hube nie posłuchał propozycji młodszego kolegi i umieścił tekst Brücknera w dwóch kolumnach (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 33). Drugi list (z 10 sierpnia) niemal w całości poświęcony jest korekcie. W Elmen Brückner dowiedział się o zaplanowanej wizycie Hubego do Berlina. Uczeni spodziewali się tam w końcu spotkać, pomimo napiętego grafiku wykładów berlińskiego profesora (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 35-37).

Pogoda w Elmen nie sprzyjała ani leczeniu, ani odpoczynkowi – 20 sierpnia Brückner planował powrót do Berlina, a podróż do Lwowa przełożył na 10 września. Miało to na celu zwolnienie czasu na pisanie komentarza filologicznego do edycji przysięg sądowych – Brückner chciał poświęcić temu osobny artykuł i nawet informował Hubego w liście z 18 sierpnia, że może go opublikować w „Archiv für slavische Philologie” po niemiecku, a może po polsku w innym wydaniu. Jednak, jak już wiemy, tekst Brücknera został włączony do części wstępnej wydania przysięg sądowych z 1888 roku. Do pracy nad wstępem Brückner potrzebował dodatkowych materiałów, których nie miał pod ręką, i poprosił R. Hubego o przesłanie ich do Berlina – chodziło o przysięgi sądowe przygotowane do publikacji przez Adolfa Pawińskiego (Pawiński 1897) i Lucjana Malinowskiego (Malinowski 1898). Brückner wyjechał jednak do Lwowa znacznie wcześniej niż planował, już 30 sierpnia, poprosił więc Hubego o przesłanie tam wszystkich listów i paczek z materiałami (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 37-39).

Ze Lwowa znany jest tylko jeden list Brücknera do Hubego, datowany na 21 września. Uczony całkowicie poświęcił się pracy z rękopisami Ossolineum, więc z oczywistych względów nie miał zbyt wiele czasu na pisanie regularnych i długich listów. Berliński profesor donosił R. Hubemu, że ma we Lwowie dużo materiału do opracowania, więc badacz planował powrót do Berlina nawet później niż 20 października. Hube również wybierał się do stolicy Niemiec mniej więcej w tym samym czasie. Brückner poprosił kolegę o odłożenie wyjazdu na jakiś czas, aby mogli się w końcu spotkać. Jeśli chodzi o prace nad przygotowaniem edycji przysięg sądowych, to Brückner był całkiem zadowolony z jakości maszynopisu i wyraził nadzieję, że gruntowna korekta nie będzie już konieczna (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 41-42).

O zakończeniu aktywnej fazy prac nad przygotowaniem publikacji przysięg sądowych świadczy również długa przerwa w korespondencji między kolegami. Milczenie Brücknera trwało około trzech miesięcy, choć wiadomo, że Hube wysyłał do niego prośby o wyciągi z kolekcji źródeł Martina Bouqueta (Bouquet 1869), których Romuald Hube najwyraźniej potrzebował dla ukończenia swojej pracy na temat prawa salickiego. Hube poinformował go również, że wyjeżdża na leczenie do Włoch. Berliński profesor odpowiedział dopiero 14 grudnia 1887 roku, powołując się na duże obciążenie

pracą dydaktyczną (wykłady) i naukową (recenzowanie i praca w redakcji „Archiv für slavische Philologie”). Generalnie list Brücknera z 14 grudnia nie zawierał informacji o wspólnym z Hubem projekcie wydawniczym, ale uczony informował swojego korespondenta o podobnych inicjatywach innych badaczy (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 43-44).

W pierwszych dniach 1888 roku Brückner przyjął w Berlinie W. Nehringa, ale spotkanie obu uczonych było krótkie – już wtedy berliński profesor nie lubił poświęcać czasu na osobistą komunikację, choć pisał do Hubego, że Nehring jest zbyt zajęty pracą nad drugim wydaniem swojej najnowszej książki i stale otrzymuje listy z uzupełnieniami i cennymi wskazówkami dotyczącymi nowych materiałów źródłowych. Sam Brückner chwalił się starszemu koledze swoimi ostatnimi odkryciami średniowiecznych zabytków języka polskiego – tzw. *Kodeksem wrocławskim* i kilkoma rękopiśmiennymi broszurami religijnymi należącymi do córek Zygmunta I. A. Brücknerowi udało się trafić na nie w bibliotece uniwersyteckiej w Erlangen (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 46-47).

Po pięciu miesiącach milczenia Brückner i Hube zaczęli omawiać w korespondencji poważny problem związany z wydrukowaną już częścią tekstów przysięg sądowych. Rzecz w tym, że jednocześnie z projektem Hubego przygotowywano do druku tekst ksiąg grodzkich pod redakcją Józefa von Lekszyckiego (Lekszycki 1887, 1889). Publikacja ta zawierała m.in. tekst poznańskiej księgi grodzkiej z lat 1390-1400, którą również opublikował Brückner z Hubem. Były też inne duplikaty. Pojawiła się potrzeba porównania obu tekstów i z tego powodu Hube zamierzał nawet udać się do Poznania, gdyż poznańscy bibliotekarze odmówili przesłania pocztą oryginału księgi grodzkiej, który był w bardzo złym stanie. Brückner odradził jednak polskiemu prawnikowi wyjazd, sugerując, by ograniczył się do podania odwołań do wydania Lekszyckiego. Brückner, który zawsze słynął z pośpiechu we wszystkich sprawach, również tych naukowych, uważał już projekt wydania przysięg sądowych za zakończony i planował dodać jedynie część wstępną, mającą wyjaśnić nieprzygotowanemu czytelnikowi pewne kwestie językowe. Oczywiście berliński slawista nie chciał ponownie przechodzić przez „piekło korektorskie”, które zajęło mu wiele czasu w 1887 roku. Co więcej, Brückner miał w planach pracę w bibliotekach w Kassel i Frankfurtu (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 48-49).

List Brücknera do Hubego z 25 czerwca 1888 roku świadczy o tym, że stary prawnik nie posłuchał rady berlińskiego slawisty i przedrukował część tekstu – te same przysięgi poznańskie, o których była mowa w poprzednich listach. Brückner z kolei zwrócił uwagę Hubego, że w tym przypadku konieczne jest ponowne wydrukowanie indeksów, które zostały opracowane dla starej wersji tekstu przysięg, ponieważ poprawki są teraz zbyt obszerne, aby można to było uwzględnić w przedmowie. Wraz z przedrukiem indeksów uczony zaproponował Hubemu wypożyczenie na kilka dni tekstu kolekcji Lekszyckiego w celu porównania przysięg i dodania przypisów (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 52-53).

W sierpniu Brückner ponownie wyruszył do Elmen, gdzie nadal pracował nad wstępem do zbioru przysięg sądowych – minął ponad rok, odkąd uczony miał „skończyć” przedmowę, co było wyjątkowo nietypowe dla pracowitego Brücknera (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 54). Można przypuszczać, że berliński profesor

był niezadowolony z jakości publikacji i faktu, że Hube nie słuchał jego propozycji. Jest to jednak tylko nasze przypuszczenie, oparte na tekstach listów badacza i finalnym rezultacie współpracy obu uczonych w postaci gotowego tomu. Listy zwrotne R. Hubego mogłyby ostatecznie potwierdzić lub obalić to przypuszczenie, ale wciąż czekają na swojego badacza.

Z początkiem nowego 1889 roku Brückner i Hube omawiają pierwsze reakcje środowiska naukowego na publikację kolekcji przysięg sądowych z XIV i XV wieku. Berliński uczony poinformował swojego korespondenta, że pierwsza krótka wzmianka (6 linijek) o publikacji pojawiła się w kolejnym numerze „Archiv für slavische Philologie”, który informował tylko o wydaniu książki. Co ciekawe, sam V. Jagić nigdy nie widział książki na własne oczy. Potwierdza to prośba Hubego o przesłanie mu adresu Jagicia w liście z lipca 1889 roku. Najwyraźniej sam Brückner przekazał Jagiciowi informację o publikacji tomu i poprosił o specjalną wzmiankę we wpływowym czasopiśmie, z którym był związany. Z drugiej strony Brückner zauważył, że dla tego samego czasopisma przygotowywana jest dłuższa recenzja autorstwa Nehringa. Naukowiec poprosił również Hubego o przesłanie mu kilku kopii już opublikowanej książki, ponieważ musiał zaprezentować ją kilku zainteresowanym badaczom, w tym mediewiście Edwardowi Schröderowi. Tekst listu Brücknera z 13 stycznia 1889 roku potwierdza, że po ukończeniu zbioru przysięg Hube zintensyfikował proces finalizacji swoich badań nad problematyką prawa salickiego: prawnik poprosił Brücknera o skonsultowanie pewnych kontrowersyjnych kwestii z berlińskimi germanistami (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 56-57, 63).

A. Brückner zamierzał odwiedzić Warszawę w pierwszym kwartale 1889 roku, prawdopodobnie planując pracę w tamtejszych księgozbiorach i archiwach, ale pod koniec marca uczony poinformował Hubego, że podróż nie odbędzie się i zaprosił prawnika do Berlina wraz z nadejściem ciepłej pogody. Korespondencja Brücknera z Hubem ponownie staje się wypełniona rutynowymi rozmowami o pogodzie, zdrowiu i nowościach literackich (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 59-60). Tak przynajmniej było do czasu, gdy narodził się pomysł kolejnego projektu wydawniczego, o którym mowa w liście Brücknera z 30 kwietnia 1889 roku. Hube przygotowywał do druku mazowiecką księgę sądową, więc koledzy uzgodnili, że będą pracować według tradycyjnego schematu: poszczególne wydrukowane arkusze tekstu będą wysyłane z Warszawy do Berlina, a Brückner opracuje dla nich słownik (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 61-62).

Latem 1889 roku R. Hube udał się do Lipska. Wizyta związana była z leczeniem zarówno Hubego, jak i jego żony. W tym czasie Brückner porównywał opublikowane przysięgi sądowe z nową edycją Lekszyckiego, którego tom ukazał się później niż projekt Hubego i Brücknera. Berliński sławista nie skupiał się specjalnie na błędach edycji warszawskiej, ale można ogólnie stwierdzić, że publikacja Lekszyckiego była znacznie lepszej jakości, zwłaszcza jeśli chodzi o teksty przysięg sądu kościańskiego. Młody berliński profesor myślami był już gdzie indziej, u progu nowych odkryć, które miały zmienić bieg jego pracy naukowej – Brückner wybierał się w długą podróż zagraniczną do Petersburga, by pracować w tamtejszych zbiorach rękopiśmiennych. Istniały obawy, że niektóre instytucje będą zamknięte dla niemieckiego uczonego, więc Aleksander poprosił Hubego o przygotowanie listów polecających do wpływowych

senatorów, a nawet ministra oświaty, hrabiego Iwana Deljanowa, z którym R. Hube był dobrze znajomy (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 63-64).

W momencie pisania kolejnego listu (11 sierpnia) Brückner posiadał już wszystkie dokumenty rekomendacyjne. Na uwagę w tym liście zasługuje długi fragment, który pozwala przypuszczać, że R. Hube wysłał Brücknerowi rękopis swojej nowej pracy na temat prawa salickiego i poprosił go o pokazanie tej pracy kilku niemieckim ekspertom w tej dziedzinie, aby uzyskać wstępne pojęcie o możliwej reakcji i oczekiwaniach społeczności akademickiej. A. Brückner spełnił prośbę swojego starszego kolegi i, między innymi, przedstawił rękopis mediewiście Harry'emu Bresslauowi, który chciał nawet zamieścić krótką recenzję pracy w swoim czasopiśmie, ale Brückner powstrzymał historyka, ponieważ był to niepublikowany, roboczy szkic pracy. Inni berlińscy uczeni, którzy otrzymali kopie rękopisu, to historycy Heinrich Brunner i Ulrich Köhler. Brückner zdradził również nieco swoich planów, zamierzając w połowie sierpnia wreszcie rozpocząć ekspedycję do archiwów i bibliotek Europy Środkowo-Wschodniej. Pierwszymi punktami podróży miały być Gdańsk i Królewiec, gdzie jednak uczony nie planował zatrzymywać się zbyt długo, by pod koniec sierpnia dotrzeć do Petersburga, który miał stać się głównym celem wyprawy (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 65-66).

Brückner był tak zafascynowany pracą z rękopisami, że w trakcie podróży po raz pierwszy napisał do Hubego dopiero pod koniec listopada, z Petersburga. Z treści listu wiemy, że od połowy sierpnia nie było kontaktu między uczonymi, a Hube napisał jako pierwszy, pytając o wstępne wyniki misji Brücknera. List ten jest szczególnie cenny, ponieważ uchyla rąbka tajemnicy z twórczego laboratorium A. Brücknera w momencie, gdy rozpoczynał on pracę nad zakrojonym na szeroką skalę projektem dotyczącym historii literatury polskiej XV-XVIII wieku. Po przyjeździe do stolicy rosyjskiej uczony nie tracił czasu na pracę ze starodrukami, ale od razu zanurzył się w materiałach działów rękopiśmiennych bibliotek, pracując tam od 10 rano do 8 wieczorem. Do 15.00 Brückner pracował z rękopisami, a po zamknięciu oddziałów rękopiśmiennych zajmował się publikacjami drukowanymi. Berliński profesor nie przerywał studiów nawet w niedziele i święta, ograniczając swoje wizyty w bibliotekach do przedziału od godziny 12 do 15. Ponadto z polecenia Hubego Brückner spotkał się z historykami Stanisławem Ptaszyckim i Aristem Kunikiem. Ten ostatni znacznie ułatwił A. Brücknerowi dostęp do zbiorów Petersburskiej Akademii Nauk (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 67-68).

Po kilkumiesięcznej przerwie koledzy powrócili do omawiania wpływu, jaki publikacja zbioru przysiąg sądowych wywarła na środowisko naukowe. Pod koniec 1889 roku Hube wysłał jedną z recenzji do Brücknera do Petersburga, którą uczony odnotował jako szczególnie przychylną w liście z 31 grudnia. Berliński sławista podzielił się również z R. Hubem nieoczekiwaną wiadomością, że został wybrany na członka korespondenta Petersburskiej Akademii, ale Brückner poprosił kolegę, aby przez jakiś czas trzymał tę wiadomość z dala od opinii publicznej. List ten zawiera pierwsze niepokojące wzmianki o pogarszającym się stanie zdrowia 85-letniego Hubego – najwyraźniej warszawski jurysta skarżył się na problemy w poprzednim liście. Mimo osłabienia ogólnego stanu zdrowia R. Hube kontynuował jednak prace nad studiami dotyczącymi prawa salickiego – wiadomo, że w połowie stycznia 1890 roku Brückner przesłał praw-

nikowi obszerny wyciąg z łacińskiego kodeksu rękopiśmiennego, a Hube poprosił go o przygotowanie katalogu dostępnych rękopisów w celu dobrania dodatkowego materiału (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 69-72).

W czasie świąt wielkanocnych A. Brückner zamierzał wybrać się w podróż z Petersburga do Wilna, a także odwiedzić Warszawę, o czym uczony pisał do prawnika w połowie marca 1890 roku. Z późniejszej korespondencji jasno wynika, że Brückner jednak do Warszawy nie dotarł. Nie jest jasne, czy w ogóle opuszczał rosyjską stolicę na wakacje, gdyż termin jego misji dobiegał końca, a przed nim było jeszcze sporo pracy z materiałem rękopiśmiennym (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 73). Brückner spotkał się z ciężko chorym Hubem w drodze powrotnej do Berlina. W Warszawie widzieli się po raz ostatni – cierpiący na problemy z oddychaniem Hube podarował Brücknerowi stary polski psalterz. Jeszcze w drodze naukowiec otrzymał kolejny list od R. Hubego, ale zgubił go podczas zmiany transportu. Berliński profesor zdołał napisać do Hubego dopiero dwa tygodnie po powrocie do Berlina, ponieważ był zajęty porządkowaniem korespondencji, która nagromadziła się w ciągu dziewięciu miesięcy jego nieobecności (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 74-75).

W Warszawie Hube poprosił też młodszego kolegę o załatwienie kilku ważnych spraw, w tym przekazanie książek i pieniędzy W. Nehringowi w Berlinie. O spełnieniu tych próśb Brückner informował w liście z 1 czerwca 1890 roku. Jeśli chodzi o pieniądze przekazane Niehringowi, to najprawdopodobniej były one przeznaczone na opłacenie wykonania niektórych kopii źródeł rękopiśmiennych potrzebnych Hubemu dla badań, z których nie zrezygnował do ostatnich dni życia. Hube nadal kontaktował z Brunnerem za pośrednictwem Brücknera, który doradzał warszawskiemu prawnikowi w sprawie niektórych cytatów do jego monografii o prawie salickim (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 76, 78).

R. Hube zmarł 9 sierpnia 1890 roku w Warszawie, ale Brückner nie wiedział o gwałtownym pogorszeniu stanu zdrowia senatora co najmniej do końca lipca, gdyż ostatni list berlińskiego profesora datowany był na 29 lipca. Z listu tego dowiadujemy się, że przed śmiercią Hube zdążył na krótko pojechać do Buska i napisać dwa ostatnie listy do Brücknera. Z kolei młodszy kolega Hubego również wybierał się do Galicji na czterotygodniowy urlop w Truskawcu, po którym tradycyjnie planował pracować nad rękopisami w Ossolineum do połowy października. Brückner zamierzał wrócić do Berlina dopiero pod koniec października i zaprosił Hubego do siebie, ale do spotkania już nie doszło (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 79-80).

Korpus zawierający ponad trzy dziesiątki listów A. Brücknera do R. Hubego stanowi znakomitą ilustrację i nieocenione źródło do zarysowania problemu polsko-niemieckiej komunikacji naukowej u schyłku XIX wieku. Przede wszystkim na uwagę zasługuje charakterystyka przestrzeni tej komunikacji. Polacy, którzy nie mieli własnej państwowości, byli podzieleni między imperia, ale nie było to odczuwalne w relacjach między uczonymi. Berlin, Warszawa, Petersburg – w korespondencji Hubego z Brücknerem te centra polskiego życia społecznego i naukowego postrzegane są jako jedna przestrzeń komunikacji międzykulturowej.

Ogólnie należy podkreślić, że w korespondencji między A. Brücknerem a R. Hubem nie są poruszane kwestie polityczne. Warszawski jurysta był doświadczonym

politykiem, który doszedł do najwyższych szczebli służby cywilnej Imperium Rosyjskiego, ale – jak wynika z listów Brücknera – nie dzielił się z berlińskim profesorem szczegółami życia politycznego w Warszawie. Naszym zdaniem wynikało to z charakteru samego Brücknera: na początku swojej pracy profesorskiej w Berlinie uczony wyraźnie dystansował się od działalności społecznej i politycznej, więc Hube z pewnością szanował tę decyzję swojego młodszego kolegi.

Analiza listów A. Brücknera do R. Hubego z lat 1884-1890 pozwala stwierdzić, że ich relacja w znacznym stopniu przyczyniła się do rozwoju komunikacji naukowej między uczonymi w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Naukowcy dzielili się i rozpowszechniali informacje o nowych publikacjach, recenzjach, projektach badawczych itp. W szczególności wiadomo, że A. Brückner ułatwiał nawiązywanie kontaktów między R. Hubem z jednej strony, a V. Jagiciem, H. Brunnerem i wieloma innymi uczonymi z drugiej.

Mówiąc o problemach komunikacji naukowej w Europie Środkowo-Wschodniej pod koniec XIX wieku, można konstatować pewną izolację wydawniczą: badacze w Warszawie i Berlinie niewiele wiedzieli o inicjatywach naukowych i wydawniczych swoich kolegów poza prywatną korespondencją, brakowało też publikacji o charakterze naukowo-informacyjnym. Nawet recenzje w tak szanowanych czasopismach niemieckojęzycznych jak „Archiv für slavische Philologie” nie docierały do Warszawy – Brückner osobiście robił wycinki i przysyłał Hubemu jako załączniki do listów.

Konflikt interesów: Autor deklaruje brak konfliktu interesów.

Wkład autorów: Autor przyjmuje na siebie wyłączną odpowiedzialność z tytułu: przygotowania koncepcji badawczej dzieła i sposobu jego przedstawienia (opracowania metodyki), zebrania i analizy danych, interpretacji wniosków, a także zredagowania wersji ostatecznej rękopisu.

Bibliografia

- Aleksiejenko M., 2007, *Ispanskije izdanija XVI-XVII ww. iz kollekcyi Romualda Hube w fondach Naucznoj biblioteki Odiesskogo nacyonalnogo uniwersitieta imieni I. I. Miecznikowa*, „Wisnyk ONU. Serija: Bibliotekoznawstwo, bibliohrafoznawstwo, knyhoznawstwo” 12, 4, s. 169-189.
- Aleksiejenko M., 2010, *Portugalskije izdanija iz kollekcyi Romualda Hube*, „Wisnyk ONU. Serija: Bibliotekoznawstwo, bibliohrafoznawstwo, knyhoznawstwo” 15, 21, s. 131-144.
- Balzer O., 1886, *Geneza trybunału koronnego: studyum z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa.
- Berbelicki W., 1886, *Brücknerowski wizerunek Kochanowskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria” 16, s. 77-95.
- Bouquet M. (red.), 1869, *Recueil des historiens des Gaules et de la France*, t. 2, Paris.
- Dunin K., 1904, *Romuald Hube (1803-1890): studyum biograficzno-bibliograficzne*, Warszawa.
- Gadamska-Serafin R., 2019, *Aleksander Chodźko – romantyk i uczony-orientalista*, w: *Romanizm uniwersytecki: kulturotwórcza rola ośrodków akademickich w pierwszej połowie XIX wieku*, red. E. Dąbrowicz, M. Lul, Białystok, s. 137-171.

- Hube R. (red.), 1865, *Prawo burgundzkie: historia jego powstania i ocenienie nowej jego edycji*, Warszawa.
- Hube R. (red.), 1867, *Prawo salickie: podług textu rękopisu Biblioteki Głównej Warszawskiej*, Warszawa.
- Hube R. (red.), 1875, *Roty przysięg krakowskich z końca wieku XIV*, Warszawa.
- Hube R. (red.), 1888, *Zbiór rot przysięg sądowych poznańskich, kościańskich, kaliskich, sieradzkich, piotrkowskich i dobrzyńskich z końca wieku XIV i pierwszych lat wieku XV*, Warszawa.
- Hube R., 1884, *Wroźda, wroźba i pokora: studium z historii prawa karnego*, Warszawa.
- Jaworski R., 2016, *Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie i archiwalia piotrkowskie w świetle korespondencji Erazma R. Goldmana z Romualdem Hubem (1870-1876)*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 17, cz. 2, s. 92-113.
- Kleinmann Y., Rabus A. (red.), 2015, *Aleksander Brückner revisited. Debatten um Polen und Polentum in Geschichte und Gegenwart*, Göttingen.
- Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5007, t. 2, k. 17-80.
- Łaguna S., 1890, *Romuald Hube i jego działalność naukowa*, „Ateneum” III, s. 594-610.
- Lekszycki J. von (red.), 1887, *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*, t. 1, Leipzig.
- Lekszycki J. von (red.), 1889, *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*, t. 2, Leipzig.
- Lewaszkiewicz T., 2012, *Korespondencja i inne teksty rękopiśmienne/nieopublikowane polskich leksykografów i językoznawców jako ważne źródło badań historyków językoznawstwa polskiego*, „Slavica litteraria” 15, s. 105-120.
- Malinowski L., 1898, *Materyjały do historii języka polskiego z końca XIV i początku XV w. na podstawie ksiąg sądowych: łęczyckich, orłowskich i brzezińskich*, Warszawa.
- Masaryk T., 1887, *Skizze einer sociologischen Analyse der sogenannten Grttneberger und Königinhofer Handschrift*, „Archiv für slavische philology” 10, s. 54-101.
- Michalski J., 2001, *Kodeks dyplomatyczny Polski: z dziejów polskiego życia naukowego w dobie międzypowstaniowej: część I*, „Kwartalnik Historyczny” 108, nr 2, s. 43-82.
- Michalski J., 2001, *Kodeks dyplomatyczny Polski: z dziejów polskiego życia naukowego w dobie międzypowstaniowej: część II*, „Kwartalnik Historyczny” 108, nr 3, s. 29-68.
- Nehring W., 1880, *Altpolnische (Posener) Eidesformeln aus dem XIV. Jahrhundert*, „Archiv für slavische philologie” 4, s. 178-191.
- Pałczyński S., 2000, *Romualda Hubego teoria działania i czynu*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” LXII, nr 2, s. 15-54.
- Pawiński A. (red.), 1897, *Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419*, cz. 1, Warszawa.
- Pawiński A. (red.), 1897, *Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419*, cz. 2, Warszawa.
- Pohrt H., 1970, *Beiträge zum Wirken des Slawisten Aleksander Brückner In Berlin 1881-1939*, „Zeitschrift für Slawistik” 15 (1), s. 90-102.
- Polevshchikova E., 2023, *Private ownership marks of French collectors of books in the university library: new findings and perspectives of studies*, „Bibliotecznyj Merkurij” 1 (29), s. 87-107.
- Polewszcikowa Je., 2018, *Książnyje znaki w sobranii Romualda Hube w fondach Naucznoy biblioteki ONU*, „Wisnyk ONU. Serija: Bibliotekoznawstwo, bibliohrafoznawstwo, knyhoznawstwo” 23, 1, s. 159-176.
- Polewszczykowa O., 2010, *Zibrannia knyh Romualda Hube w biblioteci Odeśkoho (Noworosijskoho) uniwersytetu*, „Wisnyk Lwiwśkoho uniwersytetu. Serija Knyhoznawstwo, bibliotekoznawstwo ta informacijni tehnolohiji” 5, s. 65-75.
- Rembowski A., 1901, *Romuald Hube*, w: *Pisma Aleksandra Rembowskiego*, t. 1, Kraków – Warszawa, s. 405-447.
- Scholze D., 1993, *Aleksander Brückner – polski slawista w Berlinie*, „Rocznik Lubuski” XVIII, s. 137-142.

- Sochacka S., 1977, *Fragment korespondencji Władysława Nehringa z Romualdem Hubem*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace literackie” 21, s. 65-95.
- Witkowski W., 2013, *Romuald Hube wobec prac ustawodawczych nad narodowym prawem cywilnym w Królestwie Polskim (1828-1830)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 19, s. 349-359.
- Zębik A., 1988, *Poglądy Romualda Hubego na przestępstwo, winę i karę*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 35, s. 195-216.
- Zeil L., 1980, *Aleksander Brückner und die Berliner Akademie der Wissenschaften*, „Zeitschrift für Slawistik” 25 (2), s. 176-182.
- Zgoliński I., 2022, *Romuald Hube – pionier polskiej nauki prawa karnego*, „Probacja” 1, s. 15-38.
- Zigel F., 1891, *Ob uczenoj diejatielnosti R. M. Hube*, „Żurnał Ministierstwa narodnogo proswieszczenija” CCLXXVIC, s. 86-124.